

Wbrew pozorom decyzja o wyborze floty urządzeń drukujących nie jest prosta. Wszystko zależy od naszych potrzeb i zasobności portfela. Temat warto rozegrać dokładnie, ponieważ kupno tanich drukarek biurowych może przynieść większe straty niż jedna porządna inwestycja w droższe urządzenie wielofunkcyjne.

■ CZASAMI OPŁACA SIĘ ZAPŁACIĆ WIĘCEJ

Czy można drukować taniej?

KIEDY DRUKUJEMY NIE WIĘCEJ NIŻ KILKA STRON dziennie, nie warto porywać się na zakup maszyn za kilka czy kilkanaście tysięcy złotych. Wystarczy nam zwykła, prosta drukarka nabiurkowa. Choć koszty sporządzenia dokumentu są kilkukrotnie wyższe niż w przypadku nowoczesnych urządzeń wielofunkcyjnych, to w takiej sytuacji inwestowanie większych pieniędzy nie ma sensu. Taki wydatek po prostu nigdy się nam nie zwróci. Inaczej jest w przypadku instytucji, gdzie codziennie drukuje się setki stron. Wtedy nie warto oszczędzać na wyposażeniu. Lepiej od razu zainwestować w nowoczesne rozwiązania, które będą miały okazję na siebie „zarobić”.

■ Laser czy atrament?

Na rynku tanich drukarek dominują dwie technologie – laserowa i atramentowa. Którą wybrać? Tu specjaliści są zgodni – drukarki laserowe zdecydowanie górują nad atramentowymi pod względem jakości. Są bardziej uniwersalne i oferują użytkownikom większe możliwości. Także koszty ich użytkowania są zdecydowanie niższe. Według wyliczeń analityków wydrukowanie strony za pomocą urządzenia atramentowego kosztuje około 25 groszy, a za pomocą drukarki laserowej jest to jedynie koszt rzędu 10 groszy.

Urządzenia cyfrowe wiodą prym także pod względem trwałości druku. Atrament ma tendencję do rozmywania się na podłożu papierowym i jest bardziej narażony na skutki promieniowania UV. Podobnie jest w przypadku zalania wodą, druk potrafi (i z dużą pewnością tak się stanie) się wtedy rozmyć. W technologii cyfrowej jest to niemożliwe. Drukarki laserowe radzą sobie z większą gamą nośników, na których mogą być wykonywane odbitki.

Nawet te najtańsze doskonale sprawdzają się przy druku termotransferowym. Oznacza to, że kupując zwykłe urządzenie za 300-400 złotych, możemy zarabiać na wykonywaniu pamiątkowych nadruków na koszulkach!

– Firmy, które sprzedają media termotransferowe wręcz rekomendują nasze drukarki magicolor do tego typu zastosowań, ponieważ zastosowano w nich bardzo dobre elementy grzewcze. W przypadku drukarek atramentowych jest to niemożliwe – mówi Szymon Szczur, koordynator ds. wsparcia sprzedaży rozwiązań biznesowych w Konica Minolta Business Solutions Polska

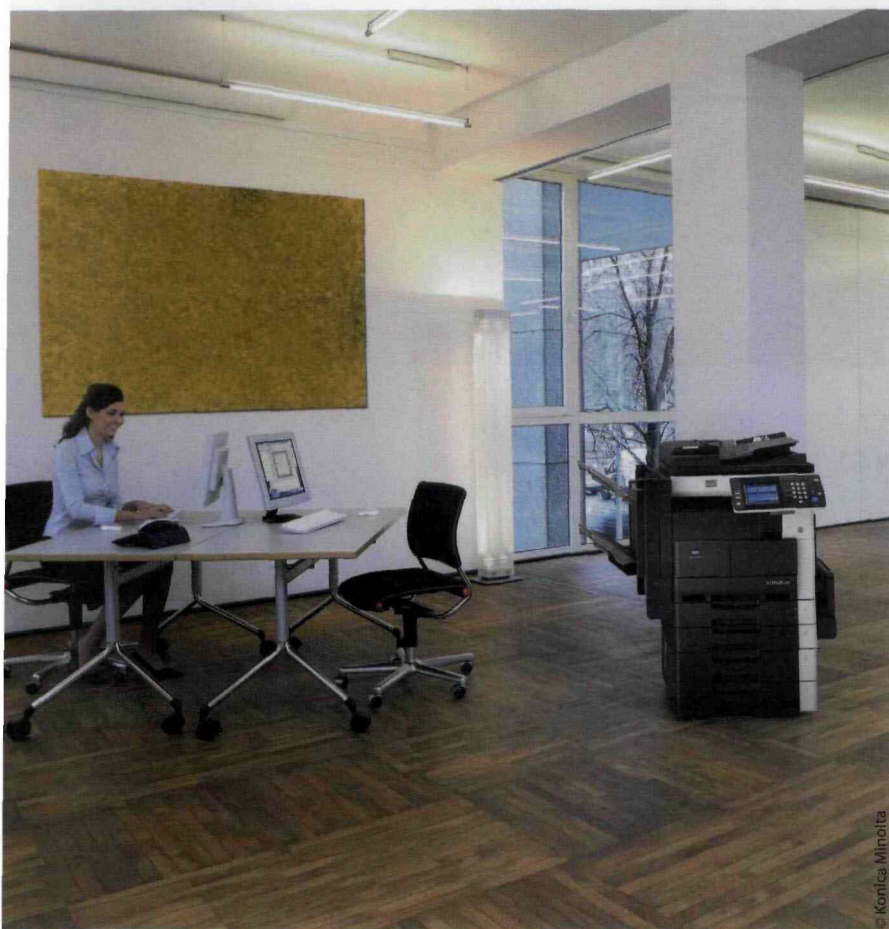
■ Kiedy warto zapłacić więcej?

Miejsce prostych drukarek popularnych przed laty szybko zajmują wielofunkcyjne urządzenia drukujące. Dzięki zastosowaniu wysoko wydajnych procesorów, pojemnych twardych dysków oraz nowoczesnego oprogramowania mają one większe możliwości obliczeniowe niż niektóre komputery. Jedno takie urządzenie potrafi zastąpić drukarkę, kopiarkę i skaner. Umożliwia także wysyłanie i odbieranie faksów bezpośrednio z komputera. Nowoczesny software do rozpoznawania i digitalizacji znaków, potrafi też szybko przetworzyć dokumenty zapisane na papierze do formatu Word, Excel lub PDF, które łatwo mogą być edytowalne na ekranie komputera i dalej przetwarzane.

– Klienci szybko doceniają zalety nowoczesnych rozwiązań. Dlatego coraz więcej z nich decyduje się na zakup urządzeń wielofunkcyjnych – tłumaczy Paweł Grzyb, kierownik produktu ds. Optimized Print Services w Konica Minolta Business Solutions Polska. – Zamiast kupować każdemu z pracowników

osobną, tanią drukarkę o niewielkich możliwościach, decydują się na zakup jednego urządzenia dla kilkunastu osób. Zdecydowanie wpływa to na obniżenie kosztów w firmie.

Nowoczesne urządzenia biurowe pracują w sieci i są ze sobą połączone. Dzięki temu możliwe jest wprowadzenie systemu autoryzacji użytkowników. Zastosowanie kart zbliżeniowych lub kodów PIN umożliwia identyfikację wszystkich osób drukujących dokumenty. Pozwala to na sprawne zarządzanie obiegiem dokumentów w firmie, ograniczenie wydatków na papier i poprawienie bezpieczeństwa, ale i kontrolę ilości i zasadności wykonywania poszczególnych wydruków.



■ Więcej znaczy taniej

W dużych firmach, także dokonują się poważne zmiany. Aby obniżyć koszty, coraz więcej z nich tworzy „Centralne Punkty Druku”, w których instalowane są urządzenia poligraficzne o bardzo dużej wydajności. Oprócz tego, że mają one dużą szybkość druku, zapewniają też dużo niższe koszty, lepszą jakość oraz większe możliwości wykańczania dokumentów. Nowe działy nastawione są też do produkowania materiałów marketingowych, a w wielu przypadkach także faktur dla klientów.

– Centralne punkty druku są bardzo popularne na zachodzie Europy. Na naszym rynku jest ich póki co znacznie mniej, ale duże koncerny zaczynają doceniać potrzebę ich tworzenia – mówi Adam Bieniewski Production Printing&Solutions Manager Konica Minolta. – Mamy nadzieję, że i w Polsce ta tendencja stanie się bardziej widoczna.

Jak się okazuje, wybór właściwego urządzenia, idealnie dopasowanego do potrzeb firmy wbrew pozorom nie jest łatwy. Na pewno nie powinien być efektem przypadkowego działania. Nieprzemysłane decyzje i kupno taniej drukarki niejednokrotnie mszczą się na przedsiębiorcy w postaci wysokich, ukrytych kosztów eksploatacji, które trzeba ponosić latami...